

# Gdyby

## Paktofonika

Od początku muszę tego słuchać?  
Ta, musisz.  
Dobra, niech tak będzie.

MAGIK:

Ja tego muszę słuchać...

Raz

Gdybam. Gdyby to nie było na niby x2  
Gdyby, gdyby to nie było na niby  
Gdyby świat cały  
Obrósł w niebieskie migdały  
Gdyby Magik był doskonały  
Gdyby podziały gdzieś się podziały  
Gdyby ryby głos też miały  
Kaktusy na dłoniach by wyrastały  
Gdyby po Ziemi stapały ideały  
Biały byłby czarny  
A czarny biały  
Indywidualnie na życzenie upały  
Wciąż smakowały te same specjały  
Minerały każdej skały  
Szlachetne jak kryształy  
A wszystkie kawały  
To tylko kawały  
Gdyby czyn był godny chwały.

FOKUS:

Gdyby Fokus nie był tak zarozumiały  
Gdyby wrony nie krakały  
Gdyby kozy nie skakały  
Gdyby tak psy nie gryzły, koty nie drapały  
A komary nie wkurwiały  
Gdyby dyskojeby tak się nie rzucały  
Gdyby równiejsze z równymi równać chciały  
Gdyby nowe hip hopowe kluby powstawały  
Gdyby foki w klubach tych dupami wywijają  
A ekipy rymowały  
A się nie napierdalały  
Gdyby składy tak jak mówią reprezentowały  
Gdyby z pióra słowa dosłowne spływały  
Gdyby w Gie O Pe zwykle deszcze padały  
Gdyby szyby i kominy mnie nie otaczały  
A kraina Niby-Niby  
Gdyby kromki spadały odwrotnie  
Gdyby przerzutnie pociągały mnie okropnie  
Gdyby rymy się składały wielokrotnie  
Gdyby hip hopowe głowy dostawały stopnie  
A stopnie wystawiane by nie były pochopnie  
Gdyby u mnie na oknie stały  
Kwiaty paproci i niebieskie migdały  
Gdyby ich cechy się uzupełniały

RAHIM:

Gdyby cudowne sny się sprawdzały  
Gdyby Rahim zbierał pochwały  
Gdyby problemy zmieniały się w banały

Gdyby z wszystkich treści morały wypływały  
Gdyby partnerki partnerów swych kochały  
Gdyby oczy nie płakały  
A usta się wciąż śmiały  
Gdyby powracały piękne chwile i trwały  
Gdyby lepsze czasy nastały  
Gdyby kawki nie padały  
Gdyby pały nie ścigały  
Gdyby składy hip hop grały  
Przy tym nie dawały chały  
Gdyby gazy nie wybuchały  
A pożary nie wyniszczały  
Gdyby wody nie zalewały  
Katakлизmy nie istniały  
Gdyby bratnie dusze się wspierały  
I sobie ufały  
Gdyby rymy tylko na wolno powstawały  
Gdyby farby nie zaciekały  
I na murze nie matowiały  
Gdyby wielkie nominały  
Każdą kieszeń obleżały  
Na plakatach by widniały  
PFK inicjały  
No a konfesjonały  
By innowierców pochłaniały  
Gdyby wszelkie bariery pozanikały  
Gdyby żadne serduszka nie pękały  
Gdyby kary winnych spotykały  
Gdyby każdy był wyrozumiały